

Warszawa, dn. 22/I - 1921 r.

66502 R.P.

Naczelny Wodzu.

Zwracam się do Pana, jako nie tylko do Naczelnego Wodza armii polskiej, ale do jej wychowawcy, któremu ona zawdzięcza wiele cennych pierwiastków, a szczególnie kontynuowanie tradycji patriotycznych legjonów Dąbrowskiego i naszych walk niepodległościowych. Zwracam się do Pana, jako do człowieka posiadającego niezależnie od swego stanowiska wpływ moralny na znaczną część naszego korpusu oficerskiego.

Korpus ten dziś ulega demoralizacji. Źródłem demoralizacji jest owe nadmierne upowszechnienie zabaw i tańców.

Mam wiadomości z Ziemi Wileńskiej i naszego wschodu wogóle o ciągłych tańcach i zabawach, urządzanych przez oficerów lub dla oficerów. W maju roku zeszłego, podczas pierwszej inwazji bolszewickiej wielokrotnie oficerowie nie byli na miejscu swej służby, gdyż jakaś majówka lub inna zabawa pociągnęła ich w inną stronę.

Oficerowie wciąż się bawiący nie mogą należycie wypełniać swych obowiązków, są przemęczeni i zdenerwowani podczas godzin służbowych, mało obcuja z żołnierzami i nie mogą wywierać na nich dodatniego wpływu. Oficerowie zajęci zabawą mają nadmierne wydatki: rękawiczki, mydełka, perfumy, bukiety dla dam i t.p., stąd są skłonni do nadużyć służbowych i przeniewierstwa. To zaś wywołuje głuchą niechęć żołnierzy do oficerów.

Warszawa, dn. 22/1-1921 r.

66502 K

Naczelnny Wodzu.

Większość naszych oficerów nie posiada odpowiedniego wykształcenia ogólnego i fachowego, zabawy zaś od samokształcenia się odwodzą.

Trzeba koniecznie wydać rozporządzenie do naczelników dywizji, brygad i pułków, aby nie współdziałali, ale o ile możliwości odwodzili oficerów od zabaw tanecznych, kinematografów i kabaretów, aby natomiast upowszechniali książki, tworzenie bibliotek, pisanie referatów z zakresu wojskowości i krajoznastwa. Należałoby poruczyć oficerom przeprowadzanie badań terenowych i statystycznych poszczególnych miejscowości. Trzeba przedewszystkiem wytworzyć atmosferę pracy, i zajęcie się żołnierzami. Niech oficer zda na piśmie charakterystykę wszystkich żołnierzy swej sekcji lub swego plutonu.

Żołnierzy zaś trzeba więcej kształcić. Pożytecznem byłoby używać ich do różnych robót publicznych, np. oczyszczanie lasów, zasypywanie dawnych okopów, zaorywanie odłogów, budowli domów wiejskich na gruntach przeznaczonych dla żołnierzy.

Jestem pewny, że odpowiedni cyrkularz nie zrobi wszystkiego, że silniejszy może być wpływ odezwy do wojska napisanej przez Naczelnego Wodza, będącego duszą armji polskiej.

*Kpt. Rysion
zamiar
zapobieg
30/1 21*

WYRAZY SZACUNKU I POWAZANIA

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. 66502 dnia 28/1/1921 r.

W. M. D. M. C.